

Poznań, dnia 30 listopada 2012 r.

Nr ref. 20/11/2012

**Szanowna Pani**

**Małgorzata Olszewska**

**Podsekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji**

Dotyczy: konsultacje publiczne *projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie rocznych opłat za prawo do dysponowania częstotliwością* (pismo nr DT3a-020-29/12).

*Szanowna Pani Minister,*

W związku z prowadzonymi pracami nad *projektem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie rocznych opłat za prawo do dysponowania częstotliwością* przedstawiam stanowisko Polskiej Izby Radiodyfuzji Cyfrowej.

Podjmując dyskusję na temat *projektu rozporządzenia* należy zwrócić uwagę, że najwięksi nadawcy zobowiązani są obecnie do dnia 31 lipca 2013 r., na gruncie ustawy, do prowadzenia równoczesnego rozpowszechniania programów drogą rozszewczą naziemną w sposób analogowy i cyfrowy (art. 3 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej). W tym okresie przejściowym dowolne, bez należytego uzasadnienia, zwielokrotnianie związanych z wypełnianiem tego ustawowego obowiązku obciążeń finansowych, nie może zostać uznane za mieszczące się w zasadach demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP). Postępowanie takie wskazuje także, że w projekcie nie uwzględniono specyfiki przeznaczenia i wykorzystania częstotliwości, tj. kryterium, o którym mowa w art. 185 ust. 11 pkt 5 ustawy Prawo telekomunikacyjne. Podkreślić także należy, że nie został prawidłowo zastosowany art. 13 dyrektywy 2002/20/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie zezwoleń na udostępnienie sieci i usług łączności elektronicznej, zmienionej dyrektywą 2009/140/WE z dnia 25 listopada 2009 r., nakładający na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, by opłaty za prawo użytkowania częstotliwości radiowych były obiektywnie uzasadnione, jawne, niedyskryminujące i proporcjonalne stosownie do celu, jaki ma być osiągnięty.

**Zasadnym zatem jest, aby docelowe stawki za nadawanie cyfrowe w nowym rozporządzeniu wykonawczym weszły w życie w momencie, w którym nadawcy zaprzestaną prowadzić emisję analogową i w eterze obowiązywać będzie jedynie standard radiodifuzji cyfrowej.** Okres przejściowy, a w konsekwencji również proponowany okres pobierania preferencyjnych opłat za częstotliwości wykorzystywane do nadawania cyfrowego, trwać będzie stosunkowo krótko. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 ustawy cyfryzacyjnej, nadawcy programów określonych w tym przepisie są obowiązani zaprzestać wykorzystywania częstotliwości w służbie radiodifuzyjnej do nadawania analogowego do dnia 31 lipca 2013 r. Zgodzić się należy z regulacją § 9 rozporządzenia, wskazującą jako datę jego wejścia w życie dzień 1 stycznia, co jest wskazane ze względu na obliczanie wysokości opłat w cyklu rocznym. Zwrócić jednak trzeba uwagę, iż ze względu na silne oddziaływanie rozporządzenia na przedsiębiorców wskazane także byłoby wydłużenie *vacatio legis* aktu i określenie dnia początku jego obowiązywania najwcześniej **na 1 stycznia 2014 r.**

Kolejną ważną kwestią jest konieczność jednoznacznego przesądzenia, że pobiera się jedynie **jedną opłatę za prawo do dysponowania częstotliwością w służbie stałej satelitarnej służącej do dosyłania sygnałów radiodifuzyjnych w relacji Ziemia-satelita, wykonywanej zamiennie za pomocą dwóch stałych naziemnych stacji satelitarnych tzw. zasadniczej oraz rezerwowej.** W przypadku naliczania opłat za prawo dysponowania częstotliwością dla służb satelitarnych *projekt rozporządzenia* powielił zasadniczy błąd występujący w obowiązującym stanie prawnym, i przewiduje pobór opłaty za prawo do dysponowania częstotliwością przez „jedną stację satelitarną”.

Usługa satelitarnej stacji rezerwowej polega na udostępnieniu nadawcy możliwości zastąpienia pracy stacji satelitarnej (łącza satelitarne), która uległa uszkodzeniu pracą stacji satelitarnej rezerwowej (łączem rezerwowym). W chwili obecnej nie jest prowadzona żadna usługa tego typu, ze względu na brak prawnego rozróżnienia statusu stacji satelitarnej oraz stacji satelitarnej rezerwowej.

Budowa stacji satelitarnej rezerwowej w służbie radiodifuzji satelitarnej jest pożądana ze względu na zapewnienie ciągłości przesyłu sygnału telewizyjnego, daje również telewizjom gwarancję ciągłości odbioru telewizji satelitarnej.

Budowa takich stacji satelitarnej oraz jej rezerwy sprowadza się do:

- 1) zlokalizowania takich stacji w różnych punktach geograficznych,
- 2) braku technicznej możliwości pracy tych stacji równocześnie,
- 3) zapewnieniu przez te stacje tego samego celu gospodarczego i technicznego,
- 4) wykorzystywaniu przez te stacje tego samego widma częstotliwości i identycznych częstotliwości,
- 5) posiadaniu przez te stacje takich samych urządzeń,
- 6) komunikowaniu się przez obie stacje z tym samym transponderem satelitarnym,

Użytkujący częstotliwość może ją wykorzystać tylko z jednej pracującej stacji. Nie ma, więc potrzeby naliczania opłat za stację rezerwową gdyż użytkujący częstotliwość otrzymuje od Państwa tylko jedno świadczenie w postaci możliwości dokonania połączenia jego urządzenia z satelitą.

Zauważyć należy, że widmo radiowe jest zasobem ograniczonym, które ze względu na swoją ograniczoność powinno być wykorzystane efektywnie – tj. z jak największym pożytkiem dla danej populacji.

Z kolei efektywne wykorzystanie następuje w praktyce jedynie wówczas, kiedy przedsiębiorcy telekomunikacyjni uprawnieni do dysponowania danym dobrem mają motywacje do tworzenia na bazie tego dobra jak największej liczby produktów (usług) potrzebnych dla danej populacji.

Dotychczas na terenie Polski nie rozwinęła się usługa stacji satelitarnych rezerwowych. Brak zainteresowania tymi usługami łączy się z koniecznością uiszczenia niejako podwójnej opłaty w odniesieniu do częstotliwości. Przedsiębiorcy nie mają w związku z tym motywacji by zabezpieczać połączenia w relacji Ziemia – satelita na czas szczególnych zagrożeń bądź awarii, co jest szczególnie pożądane ze względu na bezpieczeństwo Państwa bądź dobro użytkowników końcowych.

Reasumując zaproponowane brzmienie załącznika do Projektu Rozporządzenia nakazująca podwójne pobieranie opłat za dane dobro, uniemożliwia przetwarzanie tego dobra na produkty pożądane przez społeczeństwo.

Pobieranie dwóch opłat za zestawienie jednego połączenia Ziemia – satelita jawi się w tym świetle, jako sprzeczne z polityką Państwa, wyrażoną w Prawie telekomunikacyjnym gwarantującym swobodę w dysponowaniu dobrem i nie uiszczenia kilku opłat w przypadku dysponowania jednym dobrem pod kilkoma tytułami. Naszym zdaniem, z uwagi na palącą potrzebę tworzenia rozwiązań technologicznych podnoszących, jakość oraz bezpieczeństwo świadczenia usług, posiadanie dwóch naziemnych stacji satelitarnych służących do realizacji tej samej transmisji łączności w relacji Ziemia – satelita winno się uiszczać jedną opłatą za prawo do dysponowania częstotliwościami.

Oceniamy również, że w zakresie propozycji ukształtowania przepisu nie istnieje pole do nadużyć gdyż parametry takich stacji mogą być precyzyjnie ujęte w decyzji o udzieleniu pozwolenia radiowego, co skutecznie uniemożliwia wykorzystywanie takich stacji nadawczych w celach odmiennych niż przedstawione w niniejszym stanowisku.

Dodatkowo, po szczegółowej analizie dokumentacji projektowej, w imieniu członków Polskiej Izby Radiodifuzji Cyfrowej, chciałbym wskazać na następujące uwagi odnośnie poszczególnych zapisów rozporządzenia, a także poruszyć pewne kwestie, które wymagają stosownych uściśleń lub budzą zastrzeżenia:

- 1) W zakresie brzmienia § 2 ust. 2 Projektu Rozporządzenia mając na względzie, że postanowienie cyt: „*wnosi opłatę w wysokości odpowiadającej procentowi wykorzystywanej przepływności multipleksu*”, nasuwa się wątpliwość: czy opłata ma być zależna od przepływności sygnału w strumieniu multipleksu w dynamicznym sposobie zarządzania multipleksu czy też od przyznanego przedziału pasma decyzją rezerwacyjną. Proponujemy sprecyzować, że opłata wnoszona jest „*w wysokości odpowiadającej procentowi objętej przepływności multipleksu*”.

- 2) W § 3 sformułowanie „Podmiot, który dysponuje lub wykorzystuje częstotliwości (...)” jest niejasne, co może prowadzić do braku możliwości ustalenia prawidłowej opłaty. W oparciu o aktualny zapis wątpliwe jest zatem, czy powinna być ona obliczana oddzielnie za korzystanie w ramach każdej ze służb lub łączności, czy też w wysokości najwyższej z możliwych opłat (jak w ramach obowiązującego rozporządzeniu);
- 3) Proponujemy dokonanie zbliżenia stawek opłat za prawo do dysponowania częstotliwościami w służbie radiodifuzji satelitarnej oraz za prawo dysponowania w służbie radiodifuzji naziemnej telewizyjnej o standardzie DVB. Postulat zawiera się w zbliżeniu wartości opłat, jaką mają ponosić dysponujący częstotliwościami (nadawcy): w służbie radiodifuzji telewizyjnej satelitarnej oraz służbie radiodifuzji telewizyjnej naziemnej cyfrowej w standardzie DVB. W naszej ocenie nie istnieją żadne okoliczności, które uzasadniałyby drastyczne różnicowanie tych opłat tym bardziej, że różnice takie stwarzać mogą odmienne warunki konkurencji dla nadawców celem dostarczania treści telewizyjnych.  
Zauważyć należy, że w chwili obecnej przekaz satelitarny jest dominującą formą dotarcia sygnałem telewizyjnym do użytkowników końcowych, i z takiej formy przekazu korzysta ponad 40 % użytkowników końcowych.
- 4) Konieczne jest wyjaśnienie wielokrotnie używanego w załączniku nr 4 określenia „łączna szerokość”, z naciskiem na słowo „łączna”.
- 5) Należy uściślić czy kanały o szerokościach zawierających niepełną ilość MHz mają być zaokrąglane do pełnych MHz.
- 6) Dokument powinien zawierać informacje do jakiej mocy promieniowania odnosi się proponowany cennik (maksymalnej, średniej, i w jaki sposób jest liczony ten parametr dla anten kierunkowych).
- 7) Należy zaznaczyć jaki jest sposób kwalifikacji danej gminy do opłat (zasięg, jeżeli tak to jaki poziom sygnału, lokalizacja nadajnika, inny?).

Ponadto stwierdzenie „Projektowane rozporządzenie nie będzie miało wpływu na sytuację i rozwój regionalny (pkt. 6 Oceny skutków regulacji) nie w każdym przypadku jest zasadne. Podnoszenie opłat za częstotliwości w odniesieniu do niewielkich miast na prawach powiatu grodzkiego:

- spowolni rozwój telekomunikacji w tych miastach;
- jest bezzasadne z uwagi na (z reguły) szeroką dostępność częstotliwości dla LR w pasmach licencjonowanych

Istnieje również ryzyko, że wzrost opłat za pasmo powyżej 57 GHz, spowoduje nieopłacalność wykorzystania technologii eBand, a co za tym idzie przełoży się na koszt usług dla klientów.

*Z wyrazami szacunku,*

Jacek Silski



Prezes Zarządu